

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

# G A Z E T A

## L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje Doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N<sup>ro</sup>. 43.

13. kwietnia 1847.

### Przegląd artykułów.

**Wiadomości zagraniczne:** Hiszpanija: Czynności kongresu. — Sprawa hr. Montemolin. Rzecz o interwencji w Portugalii. — Królowa dymisyjonowała ministrów i utworzyła nowy gabinet.

Anglija: Oświadczenie lorda Palmerstona w izbie niższej co do sprawy hr. Montemolin. — Znacząca śmiertelność w Irlandyi.

Francyja: Niepokojące wiadomości od granic Hiszpanii. — Siła morska Francyi, Anglii i Ameryki północnej na Cichym oceanie. — Wyrok na sprawców rozruchów zbożowych. — Kwestyja zbożowa.

Persyja: Blizkie rozwiązanie kwestyi z Turcyja. — Stan kraju.

#### Nowiny.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Ze Stryja. — Z Tarnowa. — Z Ołomuńca. — Z Gdańska. — Sposób, aby z niepewnych co do zdrowia wysadków otrzymać po zbiorze zdrowe ziemniaki.

Dary dla lwowskich zakładów ochrony małych dzieci i odezwa o wspieranie nadal.

**Dodatek nadzwyczajny:** Doniesienia literackie księgarni p. Winiarza.

### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

#### Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 25. marca. Wczoraj zakończono na kongresie rozprawy nad adresem. Wniosek do adresu jako czysty odgłos mowy z tronu, zawierał przyzwolenie izb i będzie jutro albo może jeszcze dziś wieczor doreczony Królowej. Dziś rozpoczęto rozprawy nad wnioskiem do ustawy o zaciągnięciu do wojska 50,000 ludzi. Po zatwierzeniu tego

przedmiotu, przyjdzie z kolei pod obrady wniosek do ustawy, podług którego rząd będzie upoważniony do dalszego pobierania podatków.

Angielskie dzienniki donoszą, że karlistowscy jenerałowie Cabrera i Elizo są teraz w Londynie, ale pierwszy z nich w połowie miesiąca kwietnia podniesie chorągiew na korzyść młodszego syna Don Karlosa w Katalonii, Aragonii i Walencyi, a drugi w Nawarze i w prowincyjach baskijskich. Gazeta Times utrzymuje, że sprawa hrabiego Montemolin (którego stronicy nawet w Madrycie werbują ludzi), ma tém większe dla siebie widoki, ile że zachodzą w familii królewskiej nieporozumienia, które starodawną hiszpańską lojalność z korzeniem wyracają. Młoda Królowa, dodaje taż gazeta, poróżniła się z małżonkiem, którego jej narzuceno, i z swoją matką, a tak królewski pałac przedstawia ciągle sceny zgorzelenia.

Jenerał Pavía udał się już na swoje stanowisko jako jenerałny kapitan Katalonii, a jak odezwa, którą z tego powodu ogłosił, tak też i czynności jego dowodzą już, że zaprowadzony przez jenerała Bretona krwawy system dłużej wykonywanym nie będzie. Dla wielu karlistów, których pojmano i przez wojskową komisję na mocy bandów (rozporządzeń) przeszłego jenerałnego kapitana skazano na śmierć, zamieniono tę karę na dziesięcioletnie więzienie w prezydjos (karę galerową). Za Bretona byłiby oni niezawodnie rozstrzelani. Z drugiej strony słyszemy także coś podobnego ze strony karlistów. Tristany i wszyscy naczelnicy Montemolinistów otrzymali ostre rozkazy, aby się wstrzymali od wszelkiego gwałtu a nawet uciskania przeciw osobom prywatnym.

Dziennik *Clamor publico* mówi, że dziś nadeszły bardzo ważne wiadomości z Portugalii:

słychać że położenie marszałka Saldanhy jest tak dalece rozpaczliwe, iż on sądzi że nie jest w stanie stawić czoła powstańcom, jeżeli niezwłocznie nienastąpi zbrojna interwencya Hiszpanii. Namieniony dzielnik na poparcie tego podania zawięra następujący list z Lizbony z dnia 19. b. m.: »Saldanha posłał do Królowej swego pierwszego adjutanta z tém złęceniem, aby jęj oświadczył, że on bez zbrojnej interwencji Hiszpanii nic przedsięwziąć nie zdola; jeżeli ta pomoc nienastąpi, więc będzie zmuszony zaniechać swego udziału w walce między Królową a ludem, rzeknie się naczelnego nad wojskiem dowództwa i wyjedzie z kraju. — W skutek tego oświadczenia uznał rząd portugalski, jak niepodpada żadnej wątpliwości, za rzecz stosowną, zapomocą nadesłanych wczoraj tutaj depeszy, wezwać czém prędzej Hiszpanię o zbrojną interwencyję. — Angielski poseł przyzwolił niedawno imieniem swego rządu tylko w tym przypadku na zbrojną interwencyję Hiszpanii, jeżeliby Królowa Portugalii narażoną była na niebezpieczeństwo, być wyrugowaną z tronu przez Dom Miguelą albo przez jakowe Królem go ogłaszające stróńnictwo. Atoli wszyscy Migueliści udali się pod rozkazy junty w Oporto, a ta utrzymuje, że ciągle jest przywiązaną do Królowej i że tylko rozkazom ministrów swego posłuszeństwa odmawia. Danie ze strony Hiszpanii pomocy na zasadzie poczwórnego traktatu, uznał angielski rząd za rzecz niestosowną, jakoż teraz niezachodzi ten przewidziany przypadek.

— dnja 28. marca. Królowa dymisyonowała swoje ministeryjum i utworzyła nowy gabinet złożony z trzech umiarkowanych członków większości i z trzech członków tak zwanego odcienia opozycji purytańskieję. Z purytanów są: Pacheco prezydentem rady ministeryjalnej i ministrem spraw zagranicznych. Salamanca, ministrem skarbu, a Pastor Diaz ministrem publicznego oświecenia. Z moderadosów: jenerał Mazaredo, ministrem wojny, Sotello, ministrem marynarki, a Benavides, ministrem spraw wewnętrznych.

### **Wielka Brytania i Irlandyja.**

Z Londynu dnia 1. kwietnia. Na posiedzeniu izby niższej d. 29. marca Piotr Borthwick, który w Londynie odgrywa rolę adjutanta hrabiego Montemolin, wszczął mowę o proklamacyi pana Breton jeneralnego kapitana Katalonii, która z krwawą surowością jest ułożona, dla porównania jęj z pro-

klamacyją hrabiego Montemolin z dnia 10. marca do Karlistów, w której tenże napomina ich, aby nieużywali żadnych środków odwetu. Lord Palmerston odrzekł, iż wiadomo jest, że rząd ze wstrętem na takowe okrucieństwa pogląda, zresztą jenerał Breton jest złożony ze swego stopnia, przytem takowe okrucieństwa popełniono z obojęj strony, nakoniec spodziewa on się, że doradcy tego księcia będą się starali nakłonić go, aby swych stróowników trzymał na wodzy, by Hiszpanija nie stała się znowu widownią domowęj wojny. Jenerał Sir de Lacy Evans, niegdyś dowódzca angielskieję posilkowej legii w Hiszpanii, nadmienil, że okrucieństwa popełnili najszczególniej Karliści. Ton lorda Palmerstona względem hrabiego Montemolin był widocznie bardzo łagodny; jestto dowód, że angielski wpływ i połączeni z nim progresiści jeszcze nieodnieśli zwycięztwa w radzie Królowej Hiszpanii.

Na temże posiedzeniu izby niższej nadmienil znowu lord Bentinck o wzmagającęj się śmiertelności w Irlandyi i zapytał pana Labouchere, czy się szczerze starał otrzymać porównywające wykazy tegorocznej i przeszłorocznej śmiertelności? Brat arcybiskupa w Tuam utrzymuje, że przypadki śmierci są teraz dwadzieścia razy liczniejsze, niż w którymkolwiek bądź poprzednim roku. Dla zapewnienia się o tęg rzecz należy tylko wezwać katolickie duchowieństwo, aby spisy umarłych nadesłało. — Pan Labouchere powtarzał, że doniesienia duchownych nie są dokładne, i że ich do nadesłania takowych wykazów niemożna przymusić, gdyż oni nie są urzędnikami państwa. Jednakże każe on zapytać, czy katolickie duchowieństwo Irlandyi może i zechce przysłać dokładne wykazy. — Lord J. Russell ubolewał nad tęg, że przez teliczne, codziennie żądane doniesienia, zabiera się urzędnikom państwa wiele czasu a publiczny skarb na ogromne koszty wystawia. — Pan Bellew zapewniał, że katolickie duchowieństwo w Irlandyi ma do wypełnienia naglejsze powinności, niż jest nadsyłanie spisów umarłych. — Zaproponowana przez pana Gregorę dodatkowa klauzula, podług której od pierwszego listopada nikt nie będzie przypuszczony do wsparcia, kto więcej niż ćwierć morga gruntu posiada, została przyjętą.

Z Dublina piszą do gazety Times pod dniem 28. marca, że ze wszystkich stron kraju nadchodzą najsmutniejsze doniesienia o szerzeniu się febrę i chorób wszelkiego rodzaju,

Izba niższa odbyła ostatnie posiedzenie dnia 31. marca przed Świątami Wielkanocne-

mi. Na tém posiedzeniu przedłożono sprawozdanie wydziału nad ustawą o ubogich irlandzkich, które dało powód do niektórych objaśnień.

Angielski parlament ma być odroczonym w miesiącu maju, a gdy jego czas upływał, więc będzie zaraz rozwiązany; nowe wybory nastąpią w czerwcu, a nowy parlament zbierze się w miesiącu wrześniu.

### Francya.

Z Paryża dnia 2. kwietnia. Słychać że ambasada hiszpańska odebrała wczoraj bardzo niepokojące wiadomości o obrotach Montemolinistów w graniczących z Francją prowincjach hiszpańskich. Mówią, że hiszpańscy konsulowie w Bajonie i Perpignan donoszą, iż w krótcie można się spodziewać powszechnego powstania pod hasłem: »Niech żyje Karol VI. i konstytucya!«

Francya ma teraz na Cichym oceanie dwaście okrętów wojennych o 326 armatach, Anglija ma tamże podobnie dwanaście okrętów o 354 armatach, północna Ameryka zaś ma tam trzydzieści okrętów o 376 działach. Liczby te, do których niepoliczono okrętów transportowych i awizowych, dowodzą, jaką ważność uzyskały te od niedawna prawie zupełnie opuszczone strony, i jakie wypadki tam się przygotowują.

Dnia 20go marca wystawiono w Chateauroux na widok publiczny więźniów, skazanych z powodu rozruchów zbożowych w Buzançais, na całe życie do robót przymusowych, którzy do apelacyi nie podali rekursu. Więźniowie zaś skazani na śmierć, którzy do apelacyi założyli rekurs a do Króla prośbę o ulaskawienie, czekają rozstrzygnięcia sądu kasacyjnego i decyzji króla.

*Journal des Debats* zamieścił w krótkich po sobie ustępach czasu dwa bardzo hałaśliwe artykuły (mówią, że one są pióra pana Michel Chevalier) o kwestyi zbożowej. — W ostatnim z tych artykułów okazuje autor konieczną potrzebę przedłużenia wolnego przywozu z granicznych cerealiów w aż do lipca 1848 i rozciągnięcia tego uwzględnienia na wszelkie żywności, a zwłaszcza na solone i wędzone mięso, którego Ameryka podostatkiemby dostarczyła; na wszelki sposób zbiory nie będą dostateczne, gdyż będzie zbywać na ziemniakach, których żadna wiosenna roślina nie zastąpi; prawda, że już dały się słyszeć głosy, iż ministeryjum zamysła pod tym pozorem przemycić w ustawodawstwo zasadę wolnego handlu, a dziennik *Constitutionnel* ogłasza ministeryjum

wprost nieprzyjacielem narodowego rolnictwa; ale niech zważą ci przeciwnicy, że rozporządzenie to nietylko jest potrzebne, lecz nawet, że już teraz wydanem być musi, by przygotować z zagranicy przywozy; Francya dla pokrycia niedoboru przyszłych zbiorów, będzie potrzebowała około dziesięciu milionów hektolitrow (8 milionów korcy polskich) zboża, a więc ładunek okrętowy wynoszący 800,000 ton, które z Ameryki albo z Czarnego morza wypadnie zamówić, zakupić, naładować i do Francji sprowadzić. Na to potrzeba 3 do 4000 okrętów o tonnach zwyczajnej miary: teraz potrzeba wżyc, że i Anglija będzie także potrzebowała licznych dowozów, inne kraje podobnież, a wojna między Meksykiem i Stanami Zjednoczonymi zatrudnia również niemało okrętów kupieckich transportowych, dla tego już teraz powinien rząd zaproponować izbom to rozporządzenie i czémprędzej zamienić go w ustawę, czy takowe wolnym handlem traci czy nie; wielka zasada wolnego handlu pomimo krzyku pojedynczych prywatnych interesów odniesie w końcu jednak zwycięstwo i nie nie zdoła powstrzymać jej tryjumu. — Ten dobrze napisany artykuł (pióra pana Chevalier), jest zresztą jeszcze hałaśliwszym niż pierwszy, który sprawił, że na gieldzie kursy spadły, i mówi wręcz: Jeżeli przy nieurodzaju ziemniaków, od czego Boże uchowaj, i zbiory zboża źle wypadły, wtedy drożyzna żywności zrównałaby się prawie z głodem.

Powietrze znowu bardzo się oziębiło, jakoż prawie wyludnione są przejazdky w Loughamps, które przedtém w pierwszych dniach kwietnia tak bardzo były ożywione.

### Persyja.

Wiadomości z Tauryki z dnia 29. stycznia, zamieszczone w *Journal de Constantinople*, donoszą: Słychać, że perski inżynier, Mirza Dżaffer Khan, który w charakterze sprawującego interesu Jego Mości Szacha długo mieszkał w Konstantynopolu, otrzymał właśnie teraz rozkaz udania się do Bagdadu, gdzie rozwiązanie turecko-perskiej kwestyi wkrótce jego obecności wymagać będzie. Jakoż w samej rzeczy po tej stronie jest kilka od dawna będących w sporze części kraju, które albo pod tureckie, albo też pod perskie panowanie przejść muszą. Z przyjemnością widzimy, że z perskiej strony mianowano negocyjantem tak światłego jak i pojednawczego człowieka. — Turcyja przez swoje położenie graniczące z Europą wyprzedziła w wielu rzeczach perskie kraje; atoli właśnie te niezliczone ulepszenia,

które w pomienionym kraju zaprowadzają, skłoniły Persyją, dzięki światłemu umysłowi tamtejszego monarchi, do puszczenia się za nim drogą postępu. Nadaremnie szukalibyśmy w dziejach Persyi od czasu Nadyra Szacha epoki, w którejby pomyślność tego państwa była większą, jego wewnętrzny i zewnętrzny wpływ ważniejszym, składające go różnorodne części więcej połączone, a władza więcej scentralizowana, i w którejby niespokojny duch koczujących plemion więcej na wodzy był trzymanym. Handel Persyi jest tak kwitnącym jak tylko można i od wszelkich przeszkód wolny. Na uwagę zasługują: bezpieczeństwo gościńców i nadana handlowemu stanowi opieka; również w wielkim względzie są poważane przywileje osiadłych tamże Europejczyków. Finanse Persyi są wprawdzie w pomyślnym stanie, tylko należałoby, aby w sposobie administrowania niemi zaprowadzono niejaką odmianę. Podatki nie płyną tam jak w innych państwach do publicznego skarbu dla zapłacenia armii i urzędników; ci ostatni otrzymują w Persyi dobra koronne, które w kraju pod nazwą *tuful* (lennictwa) są znane, przezco ci urzędnicy przez uciskanie stają się małymi tyranami mieszkańców. — W takim składzie rzeczy zatrzymał sobie rząd tylko małe zasiłki na opędzenie przypadkowych wydatków. Te zasiłki ograniczają się na dochodach z niektórych miast koronnych, z darów Króley dla Szacha, z wydzierzawionych ceł i z pieniężnych kar, które bywają nałożone na obwinionego i przekonanego o pokrzywdzenie publicznego skarbu magnata. To rozdawanie dochodów publicznych sprawia, że one zawsze w jednakim stanie pozostają, owoż wielu jest tego zdania, że kraj pomnożyłby znacznie przez centralizację dla powszechnego dobra swe dochody. Zresztą pierwszy minister Hadszy Mirza Agassi zajmuje się już od dawna ułożeniem nowej finansowej ustawy, która wkrótce w wykonanie wejdzie. — Perskie wojsko nie jest już ową waleczną lecz bez wszelkiej karności zgrają, która od czasu do czasu podobnie jak szarańcza na jaki kraj spadała i nieopuszciała go, aż gdy zupełnie był wyniszczony. Obecnie zaprowadzono w niem taktykę i karność europejską, liczy ono 60 batalijonów, każdy po 1000 ludzi, uzbrojonych karabinami o bagnietach i exerytujących się w sposób angielski. Artylerya Szacha liczy 300 armat oblężniczych a 300 dział polowych i zostaje również jak i końskie narządy, ładunki, kongrewskie rakiety, kule i inna broń w zbrojowni w Teheranie. — Publiczna nauka zrobiła od kilku lat w Persyi

postępy. Znaczna liczba młodej szlachty przykłada się do francuzkiego języka i mówi z łatwością po francuzku. Szach zachęca to spótzawodnictwo, i pilniejszych nagradza w ten sposób, że ich dla ukończenia nauk i wykształcenia się w przepisanych zawodach do Francyi posyła. W Teheranie i w Taurys są także drukarnie.

## NOWINY.

Tak dawno oczekiwany i tylekroć zapowiedziany *Liszt*, którego gra na fortepianie europejską ma sławę, wracając z Rosyi przez Brody, przybędzie dziś wieczór do stolicy naszej, i jak słyszymy, w tym tygodniu jeszcze wystąpi z koncertem.

Nietylkoże wiosny doczekać się nie możemy, ale co gorsza, zima zdaje się nazad powracać; wszak onegdaj i wczoraj padał u nas śnieg obfity i pobielił wszystkie dachy, a obłoki wiszą nad nami całkiem zimowe, jakby w grudniu lub styczniu. Dzisiejszej nocy mieliśmy 4 stopni mrozu. I do Krakowa, który przecie daleko lepij od nas leży, zawitała dnia 8. b. m. całodzienna śnieżnica. — Gdy mowa o Krakowie, dodamy mimochodem (z Gazety Krakowskiej), że się tam teatr polski ciągle i dość świetnie utrzymuje, i to nietylko komedya i dramata, ale nawet i opera polska. Dnia 11. b. m. miała być w tém mieście przedstawiona opera Belliniego: *Montechi et Capuletti*, która jak wiadomo, wymaga dość obszernych sił, tak co do składu orkiestry jak i śpiewaków.

\* \* \*

Towarzystwo dobroczynności pod opieką Dam, składając niniejszém szlachetnym mieszkańcom Lwowa najczulsze podziękowanie za przyczynienie się do składek, które w tegorocznej wielkotygodniowej kweście przez Damy tegoż towarzystwa w sumie 1407 zr. 19<sup>2</sup>/<sub>3</sub> kr. m. k. uzbierane zostały; podaje zarazem do powszechnej wiadomości, iż temi pieniędzmi w następujący sposób rozrządzono:

Siostram miłosier.	( we Lwowie na szpital . . . . .	500	zr.	—	kr.
	( " do. na dom sierot . . . . .	300	"	—	"
	( w Moszczanach . . . . .	200	"	—	"
	( " Przeworsku . . . . .	100	"	—	"
	( " Rozdole . . . . .	100	"	—	"
	( " Załóscach . . . . .	100	"	—	"
	( " Czerwonogrodzie . . . . .	50	"	—	"
	( " Budzanowie . . . . .	57	"	19 <sup>2</sup> / <sub>3</sub>	"

ogółem 1407 z 19<sup>2</sup>/<sub>3</sub>,  
którąto sumę Przełożona towarzystwa Dam oddała Przełożonej Siostrze miłosierdzia.

We Lwowie dnia 7. kwietnia 1847.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Z *Stryja dnia 11. kwietnia.* Żyta ozime jak dotąd dość słabo u nas wyglądają, bo marcowe wiatry im dokuczyły, a do tego przez ciągłe zimna ziemia nie ma jeszcze prawdziwej wegetacyi wiosnianej, czego najlepszym dowodem to, że u nas dotąd nawet na najrańszem drzewku pączka nie widać. Pszenica lepiej wygląda niż żyto. Do robót w polu wzięto się u nas powszechnie, i najwięcej dotąd owsa posiano; pszenicy zaś i jęczmienia jeszcze bardzo mało. — Zboże ciągle w wysokićj cenie: korzec pszenicy na 6 zr. 24 kr., żyta 6 zr., jęczmienia 4 zr. 48 kr., kukurudzy 6 zr., owsa 3 zr. 12 kr., grochu 6 zr. 48 kr., ziemniaków 2 zr. 24 kr. m. k. Garniec okowitęj 1 zr. 5 kr. do 1 zr. 6 kr. m. k. Bydło robocze poszło trochę w górę; na parze wołów trzeba teraz 8 zr. m. k. więcej zapłacić niż przed czterema tygodniami. Krowy ciągle w dobrej są cenie. Także i spaso było popłaca i popłacać będzie, bo u nas tu z trzech stajen ledwie jedna trzymała woły, a niektóre gorzelnie już od 1go marca przestały robić; woły z tutejszych stajen poszły najwięcej na lwowskie jatki, bo grubych wołów mało tej zimy miano.

Z *Tarnowa dnia 9. kwietnia.* Już od trzech tygodni mamy u nas prawdziwie wiosenne powietrze. Z końcem marca nie pozostał już ani ślad śniegu, którego tej zimy i tak bardzo mało mieliśmy. — Oziminy wyglądają jaknajpiękniej; czas wiosenny sprzyja bardzo robotom w polu, gdyż rola z zimy nie nasiąkła zbyt wielką wilgocią, a przepadające deszczyki chronią ją od zbyt wielkiej suchości. Gospodarze przeszłorocznem doświadczeniem nauczeni, bardzo się zwinają aby owies i jęczmień wcześniej wysiać; a gdy w jesieni czas do uprawy ziemi bardzo sprzyjał, to też w wielu miejscach już za kilka dni wiosenny siew będzie ukończony. — Cała nasza uwaga zwrócona jest na ziemniaki, o których jednak nie stanowczego powiedzieć się nie da, albowiem w niektórych miejscach przechowały się przez zimę dobrze i zdrowo, w innych zaś miejscach są w części a nawet i w znacznej części nadpsute. Czyli i jaki plon wydadzą, czas pokaże; to jednak pewna że ich w tym roku nie wiele u nas mieć będziemy, gdyż nie wiele ich sadzić będą. — W naszej okolicy porobiono w jesieni próby sadzenia ziemniaków na zimę \*); tegoroczna

\*) O odhytych pomysłach próbach w tej mierze w niektórych okolicach Niemiec, donieśliśmy w Gazetach Lwowskich Nr. 79 z r. 1842 i Nr. 25 z r. 1843.

zima sprzyjała bardzo przezimowaniu onych, gdyż była stała a nie bardzo ostra; (w swoim czasie nieomieszkamy donieść o skutku tych prób). Także biorą się gospodarze w naszej okolicy do siania kukurudzy, której uprawa będzie w pierwszym roku trudna i mozolna; atoli nie mogąc liczyć z pewnością na ziemniaki, potrzeba koniecznie starać się zastąpić je jak można czem innem. — Ceny zboża są już niemal od trzech miesięcy takie same, a jeżeli zasiewy w polu i nadal tak pięknie wyglądać będą, to ceny powinnyby zniżyć się. — Na koniecinę nie ma żadnego pokupu, chociaż korzec najpiękniejszej można dostać po 15 zr. m. k. — Bydło robocze doszło niepamiętnych dotąd cen; nie zdaje się aby to dłużej jeszcze potrwać mogło,

Prośba mieszkańców naszej okolicy względem budowania gościńca bitego z Tarnowa do Szczucina (o czem donieśliśmy w Gazecie Lwowskiej Nr. 134 r. z.) odniosła pożądany skutek. Rząd krajowy uznając niezbędną potrzebę tej drogi dla handlu, zezwolił na założenie gościńca cyrkularnego, — a roboty otkoło niego mają się niebawem rozpocząć.

Z *Ołomuńca. Targ na woły, dnia 6. kwietnia.* Na ten targ przypędzono tylko 210 wołów nie-najlepszej jakości, i w samych małych partyjach. Ceny były odpowiednie wartości. Wiedeń mało ma teraz wołów, i dlategogo ceniar wołowy wyszedł już w tej stolicy na 46 zr. w. w. Węgry mało dostarczają, a handlarze wiedeńscy krzątają się teraz za kupnem wołów w Austrii Górnej.

Z *Gdańska dnia 3. kwietnia.* Ceny wszelkiego zboża spadają u nas od dnia do dnia, a to w skutek wiadomości z zagranicznych targów. Na których zboże także potaniało. Za łaszt 130 kiej pszenicy placono ostatnim razem 690 zł. pr. (czyli korzec galicyjski po 11 zr. m. k.) (Preuss. Handl. Zeitung.)

### Sposób aby z niepewnych co do zdrowia wysadków, otrzymać po zbiorze zdrowe ziemniaki.

(Preuss. Handlungszeitung Nr. 2989.)

Niejaki Józef Walter w północnej Ameryce osiadły, donosi (w pismach zagranicznych), iż tamże już od lat 10 choroba ziemniaków się pojawia, tak iż w wielu miejscach niemasz i połowej zwyczajnego plonu, i także przez zimę przechowane ziemniaki bardzo się psują. Pan Walter mówi, iż w posiadłości swęj od kilku już lat używa wapna gaszonego do ochrony

ziemiaków; a to w ten sposób, iż gdy się wapno po ugaszeniu w proszek rozsypie, wtedy ziemniaki do sadzenia przeznaczone rozkraywa, i zwilżywszy je nieco wodą, tём wapnem przesypuje, aby się dobrze ziemniaków czepilo; a potem zaraz do sadzenia przystępuje. Pan Walter mówi, iż od czasu jak tego sposobu się chwycił, nie ma żadnego ubytku w plonie, a otrzymane tak ziemniaki dobrze się przechowują.

**S p i s d a r ó w,**  
które od 1. września 1846 do ostatn. marca 1847  
u Dyrekyi  
**zakładów ochrony małych dzieci  
chrześcijańskich we Lwowie**  
na utrzymanie tychże wpłynęły, a mianowicie  
[ ofiarowali :

	mon.	kon.	zr.	kr.
JW. najprzewiel. Jmé ks. biskup Gutkowski	10			—
Jéj Excel. JW. baronowa Hamerstein	10			—
Towarzystwo piwowarów lwowskich	10			—
W. Mikolasz, obywatel lwowski	2			—
W. Josephu „ „	12			—
W. Ludwig „ „	12			—
JW. hr. Golejowska	5			—
W. Senft, aptékarz wojskowy	2			—
JW. Józefa Milbacher	4			—
W. Hüttersthal, protok. rady sąd. szl. lw.	6			—
W. pani Schlager	4			—
„ „ Ressig	4			—
„ „ Zunger	2			—
JW. Karolina Popper	3			—
W. Doktor, adjunkt fiskalny	3			—
W. pani Teresa Eder	20			—
W. Sławikowski, okulista krajowy	4			30
W. Jan Jordan	10			—
W. Frańc. Wilczyński, Adwokat krajowy	10			—
W. Raczyński „ „	5			—
W. pani Kalixta Sielecka	5			—
Wielebny Jmé ks. Górski, katecheta gim.	1			—
W. pani Karolina Alzner	2			—
W. pani Maryja Kolischer	2			—
W. Langner, nauczyciel gimnaz.	1			—
Gmina miejska Landskrony	6			45 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Półowa czystego dochodu z balu dnia 25. stycznia r. 1847 danego	97			36
Stan handlowy lwowski, jako roczne wsparcie na rok 1847	100			—
J. Exc. JW. Karol Krauss W. P. N. T.	20			—
JW. hr. Borkowska w czasie popisu dzieci	10			—
W. Lorensi, c. k. radzca i adjunkt dyrek- cyi policyi, na cześć wigilii	2			—

mon. kon. zr. kr.

Do skarbonek włożono . . . . . 4 21  
Od majątniejszych rodziców za dozór ich  
dzieci, miesięcznie po 24 kr. m. k. 16 48  
W. Żółtkiewski, cukiernik lwowski . . . 3 —  
Prześwietny Magistrat stołecznego miasta Lwo-  
wa: 6 sągów drew dębowych i 6000 cegieł torfu.  
J. Excel. JW. hr. Alfred Potocki: 2 sągi drew  
bukowych.

JW. hr. Anna Golejowska: 12 koszulek, 12 czy-  
peczków i 12 par trzewików.  
{ W. pani Eder: 50 strucelek.  
{ „ „ Breuer: jabłek i strucelek.  
{ „ „ Weigle: 9 par skórzan. trzewiczków.  
{ „ „ Szymonowicz: 6 czypeczków, 5 su-  
kienek, 6 naszyjników, śliwek i  
4 kwart mąki.  
{ „ „ Neuhauser: 12 sukienek.  
{ „ „ Wilczyńska: 4 czypeczki, 2 fartuszki  
i kacabajkę, oraz orzechy i śliwki.  
{ „ „ Maryja Hausner: 4 koszulek, 4 su-  
kienek, 4 spodniczek i 4 kacabaj.  
{ „ „ Kopal: rozmaite zabawki.  
{ „ „ Bossowska: rozmaite zabawki.  
W. pani Wanda Albinowska: 24<sup>1</sup>/<sub>2</sub> łotki szpan-  
gelotu na zimowe sukienki.  
W. pani Wilczyńska: jeden funt włóczki.  
W. pani Józefa Pfaff: 6 par pończoszek.  
Sklep hurtowy Wżnych Singerów: 46<sup>1</sup>/<sub>2</sub> łotki  
wełnianej materyi na zimowe sukienki.  
Z instytutu W. panny Lauer darowano: 9 ko-  
szulek, 7 sukienek, 9 fartuszków, 4 spodniczki,  
4 par pończoch i 3 chusteczki na szyje.

\* \* \*

Dyrekcya towarzystwa tychże zakładów, skła-  
dając niniejszem najczulsze publiczne podzię-  
kowanie za wymienione powyżej dary, ma za-  
szczyt wezwać Was wszystkich prawych przy-  
jaciół ludzkości i dobroczyńców, abyście i nadal  
dzielnego wsparcia według możności Waszój nie  
odmawiali. Wasza li szlachetna dobroczynność  
zdola na przyszłość zachować ten zbawienny  
miłości bliźniego zakład, którego obowiązkiem  
zawsze i święcie pozostaje: zaszczipać oświatę,  
wpajać moralność w zwichnięty w naszych cza-  
sach umysł prostaczków, i nieść działwie re-  
ligijną pociechę. — Z boleśnem bowiem uczu-  
ciem wyznać nam przychodzi, że zbyt szczupłe  
fundusze zagrażają istnieniu obu zakładów;  
gdyż dochody upłynionego roku 1846 zale-  
dnie na opędzenie najniezbędniejszych wydat-  
ków wystarczyć mogły.

We Lwowie dnia 9. kwietnia 1847.

1084.

# Doniesienia literackie

## KSIĘGARNI EDWARDA WINIARZA

we Lwowie i Czerniowcach

### Ogłoszenie literackie.

Podpisany podaje do powszechnej wiadomości, że dziełko pod tytułem:  
**„Jaś Sadowski, mały założyciel sadów,**  
czyli dostateczna

## nauka o hodowaniu drzew owocowych i t. d.

*z dniem 15. b. m. prasę drukarską opuści.*

Ktoby sobie życzył dziełko namienione nabyć, raczy się frankowanym listem do podpisago w Rzeszowie pod nrem domu 7 zgłosić. Cena jednego egzemplarza (17arkusowego 8vo) z kolorowemi okładkami wynosić będzie tylko **40 kr. m. k.** Książka ta każdemu, ktokolwiek ma jaki taki sad, lub poleń kawał ziemi posiada, nader przydatną będzie.

Rzeszów dnia 1. kwietnia 1877

**Ks. Marcin Konkolowski,**  
kapelan przy c. k. sądzie karnym rzeszowskim.

### Anekdoten - Schatz

f ü r

## Jäger und Jagdsfreunde.

Eine Auswahl interessanter und komischer Jagdabenteuer zum Nacherzählen. Gesammelt und herausgegeben von einem Jäger-Club b. Plauen, bei Aug. Schreiber. 8 Bogen geh. Preis 30 kr. C. M.

Diese reichhaltige Sammlung der besten und zum größten Theile neuen Anekdoten, wird gewiß jedem Jagdsfreunde eine sehr willkommene Erscheinung sein.

So eben ist erschienen:

Braunschweig, Verlag von George Westermann:

## THIBAUT,

Dictionnaire, 2 Volumes.

Français-Allemand et Allemand-Français.

Ganz umgearbeitet, mit circa 45000 neuen Wörtern und Redensarten verbessert und vermehrt. ca. 75 Bogen br. 8vo, Velinpapier. geh. 9te Aufl. Für Schulen und zum Selbstgebrauche. Preis 3 fl. C. M.

Sammler erhalten bis Ende Mai auf 10 Exp. 1 Freiexemplar.

## Schuberth's Omnibus für Pianoforte,

Auswahl ansprechender Musikstücke leichter Gattung zum Nutzen und Vergnügen. Inhalt: Jacob Schmitt Sonatine; Burgmüller Cäcilien-Walzer; Lindpaintner Fest-Marsch aus Lichtenstein.

Monatlich 2 Hefte à 15 kr. C. M. im Abonnement, (einzeln 45 kr. C. M.) und mit dem 24ten Heft eine

**Bildniss-Prämie 1 fl. 30 kr. C. M. an Werth, unentgeltlich.**

Es erscheint in gleicher Weise ein Omnibus für Gesang, worüber der Prospectus abzufordern. Von beiden ist das 1ste Heft vorrätzig bei E. Winiarz in Lemberg.

# Pränumerations - Anzeige.

In den Buchhandlungen von **Fr. Piller & Comp.** und **Eduard Winiarz** in Lemberg, wird auf den ersten Theil des nachstehenden Werkes die Pränumeration angenommen.

## Die Katastral-Schätzungs-Pflichten

der Steuerbezirksobrigkeiten (Dominien und Magistrate)

sammt ihren Geschäftsleitern und Gemeindevorständen.

Bei der neuen Grundertrags-Schätzung, Häuser-Klassifikation, und Reklamations-Verhandlung, nach dem a. h. Patente vom 23. Dezember 1817 und allen bis nun erlassenen Instruktionen und anderen Vorschriften.

Theoretisch und praktisch dargestellt in 2 Theilen gr. 8.

v o n

**Johann Dominik Kaspar,**

k. k. Katastral-Schätzungs- und Reklamations-Kommissär.

Da der Verfasser dieses Werkes beinahe durch 10 Jahre als Amts- und Wirthschaftsvorsteher auf großen Herrschaften in Böhmen, dann seit dem Jahre 1827 als Katastral-Schätzungs- und Reklamations-Kommissär in Nieder-Oesterreich, Steyermark, Kärnthen und Mähren fungirt hat, in seinem Werke aber auch die den Bezirksobrigkeiten bisher nicht bekannte Schätzungsinstruktion und andere bezüglichen Vorschriften ganz anführt, und als ein Sachkenner erklärt, nebstbei auch ein ganzes Schätzungs-Elaborat mit allen Beilagen bezüglich aller Kulturen mit anführt und alles gehörig erläutert; so dürfte dieses Werk allen Herrn Herrschafts- und Gutsbesitzern, auch Amts- und Stadtvorstehern dann Pfarrherrn von größeren Ruralbenefizien umfomehr eine sehr willkommene Erscheinung sein, als in Galizien die Katastral-Vermessung im vollsten Gange ist.

Man pränumerirt auf den, aus zwei broschirten, mit Umschlägen versehenen Heften, bestehenden 1ten Theil mit 2 fl. Conv. Münze, bei deren Erlag das erste Heft schon erfolgt wird.

Die Pränumerationsfrist dauert bis Ende Mai, wo dieses zweite Heft erscheint, und sodann der erhöhte Ladenpreis von 2 fl. 40 kr. C. M. eintreten wird.

Von demselben Verfasser sind auch noch folgende Bücher zu haben:

- Der **Amtschreiber**, in 2 Bänden und 4 Theilen, zweite Auflage . . . 5 fl. 20 kr. C. M.  
jeder Theil zu 2 fl. 40 kr. für sich verkäuflich.
- „ „ Supplement-Bändchen 1te Auflage . . . . . — fl. 40 kr. „
- Der **Amtsverwalter**, in 2 Bänden und 4 Theilen . . . . . 5 fl. 20 kr. „
- Hülftabelle** zur parzellenweisen Berechnung des **Katastral-Reinertrages**, zweite Auflage . . . . . 2 fl. — kr. „